

Łącze internetowe to początek naszej nowoczesnej domowej sieci bezprzewodowej. Obecnie, wybierając dostawcę internetu, możemy przebierać wśród wielu operatorów, ofert cenowych i promocji związanych z prędkościami łącza. Decydując się na zakup usługi szerokopasmowej, czyli łącza internetowego, warto wszystkie oferty przeanalizować (i to bardzo dokładnie, również zapisy najmniejszą czcionką) oraz pomyśleć o naszym zapotrzebowaniu na przepustowość (czyli de facto prędkość połączenia). To przede wszystkim od jakości łącza będzie zależał komfort naszej pracy.

# D-Link®



## Tworzymy sieć domową (część I)

# Prędkość łączy i pewne niuanse

Z reguły nasze łącze domowe będzie asymetryczne, czyli prędkość ściągania danych będzie wyższa od prędkości ich wysyłania. Jest to spowodowane podstawowymi potrzebami użytkowników domowych, infrastrukturą telekomunikacyjną, na której świadczona jest usługa, oraz oczywiście ceną. Mówiąc o prędkości łącza internetowych, mamy więc zwykle na myśli prędkość ściągania danych. W ofercie operatora zawsze warto sprawdzić również prędkość wysyłania danych (zwykle jest bardziej ukryta), która nie powinna być niższa niż 128 kb/s – to absolutne minimum dla większości obecnych zastosowań internetu.

Na szczęście ceny najpopularniejszych usług łącza internetowych są już o wiele przystępniejsze niż choćby jeszcze rok temu. Dlatego rozważanie prędkości łącza (ściągania danych) warto rozpoczynając od 512 kb/s. Jednak do komfortowej pracy i większości rodzajów naszej aktywności w internecie powinniśmy pomyśleć przynajmniej o 1 Mb/s. Taki wybór zapewni nam płynny dostęp do internetowych usług multimedialnych, szybsze transfery plików i przyjemniejszą pracę w przeglądarce internetowej lub programie mailowym.

A na jaki okres podpisać umowę z dostawcą internetu? Operatorzy kuszą nas często niższymi stawkami przez pierwsze miesiące umowy podpisywanej na dwa lub trzy lata. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nie warto podpisywać umowy na rok, bo miesięcznie zapłacimy nieco więcej. Jednak biorąc pod uwagę systematyczny spadek cen w ofertach dostępu do internetu, im krótsza umowa, tym większa szansa na dobrą inwestycję. Cóż z tego, że przez pierwsze miesiące trzyletniej umowy zapłacimy tylko 10 czy 20 złotych, skoro przez następne 2 lata będziemy znacznie przepłacać.

### Rodzaj łącza

Najpopularniejsze w Polsce jest obecnie łącze ADSL (to prawie 40 procent wszystkich łączy internetowych w naszych domach). Ta usługa, świadczona przede wszystkim przez operatorów telekomunikacyjnych (m.in. TP, Netia, Tele 2), ma swoich wiernych fanów, ale i przeciwników. Jej podstawowe ograniczenie wiąże się z koniecznością posiadania w domu linii telefonicznej i wykupionego abonamentu lub uiszczenia dodatkowej opłaty za utrzymanie linii (zwykle to dodatkowe kilkadziesiąt złotych do opłaty za łącze internetowe). Przed podpisaniem umowy z którymś z operatorów warto sprawdzić, ile tak naprawdę będzie nas ta przyjemność kosztować.

W kategorii popularności drugie miejsce zajmują łącza oferowane przez operatorów telewizji kablowych. Dla nich usługi internetowe to tylko jeden z elementów szerokiej gamy usług multimedialnych. Oprócz łącza od operatora TV kablowej możemy często uzyskać również tani telefon VoIP i w tym samym pakiecie telewizję cyfrową. Tu największym ograniczeniem jest jednak zasięg dostawców, po-

nieważ operatorzy kablowi korzystają zwykle z własnej infrastruktury technicznej instalowanej w określonych budynkach. Taka infrastruktura, jeśli była zainstalowana kilka lat temu, może być nieprzystosowana do świadczenia usług internetowych.

Niegdyś słaba dostępność ogólnopolskich operatorów, a dziś bardzo atrakcyjna oferta cenowa i jakościowa przyciągają klientów do osiedlowych operatorów internetowych. Ci – działając często na bardzo małą skalę osiedla lub pojedynczego budynku – oferują łącza za pośrednictwem położonej przez siebie infrastruktury kablowej lub techniką radiową (przez to samo Wi-Fi, dzięki któremu tworzymy sieci domowe). By skorzystać z oferty takiego operatora, musimy mieszkać w zasięgu jego sieci.

Jeśli już sprawdziliśmy wszystkie najpopularniejsze opcje i wciąż nie możemy znaleźć operatora, pora zastanowić się nad wyborem łącza oferowanego przez operatorów telefonii GSM. Z tej formy korzysta coraz więcej mobilnych Polaków. Ceny spadają, a jakość połączeń internetowych stale rośnie, choć wciąż pozostawia wiele do życzenia. Z pewnością jest to jednak wygodna alternatywa, bo z takiej usługi internetowej możemy korzystać w dowolnym miejscu.

Liczba komputerów w naszych domach rośnie w piorunującym tempie. Coraz częściej każdy domownik ma własny „blaszak” lub notebook. Czasami komputer dostajemy z pracy i wtedy dochodzi kolejne urządzenie, któremu trzeba zapewnić dostęp do internetu. Komputer bez internetu jest bowiem tylko namiastką urządzenia multimedialnego, a jego funkcjonalność jest mocno ograniczona.

Wykupienie przez nas łącza tylko dla jednego komputera jest mało funkcjonalnym i mało ekonomicznym posunięciem. Ponieważ chcemy umożliwić wszystkim użytkownikom (czyli komputerom) dostęp do internetu, musimy zaopatrzyć się w urządzenie, które będzie łączyło wszystkie komputery oraz będzie odpowiedzialne za nawiązanie połączenia internetowego z naszym operatorem.

Taką właśnie funkcję w sieciach komputerowych pełni ruter (router). Stanowi punkt centralny naszej sieci i od niego zaczyna się cała zabawa z domową siecią. Do rutera będziemy podłączać wszystkie komputery oraz inne urządzenia, które będziemy chcieli umieścić w naszej sieci.

Dzięki routerowi nasze łącze internetowe będzie rozdzielone, a przeróżne zasoby (np. pliki multimedialne, pliki z danymi, drukarka, skaner) będą współdzielone przez wszystkich użytkowników. Dzięki rozwojowi technologii Wi-Fi dziś większość routerów wyposażona jest w punkty dostępowe (Access Point), które tworzą nam w domu sieć bezprzewodową. Komputery w różnych częściach domu możemy bardzo łatwo połączyć bezprzewodowo, uwalniając się tym samym od kabli płaczących się po podłodze całego mieszkania.

